

Katowice 10.08.2024

Dr hab. Dariusz Szostek prof. UŚ
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani magister Katarzyny Morawskiej „Odpowiedzialność odszkodowawcza administratora i podmiotu przetwarzającego zgodnie z ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych”

Temat rozprawy tj. *Odpowiedzialność odszkodowawcza administratora i podmiotu przetwarzającego zgodnie z ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych* jest zagadnieniem wciąż aktualnym w aspekcie nowych wyzwań przed jakimi stajemy w związku z rozwojem technologii. Problem nie jest jednakże nowy. Temat był wielokrotnie poruszany w polskiej jak i w zagranicznej literaturze. Zarówno w komentarzach, artykułach jak i monografiach dotyczących RODO. Był także przedmiotem badań, w co najmniej kilku dysertacjach doktorskich. Analizowane zagadnienie jest wielce istotne dla praktyki prawa, aczkolwiek po lekturze przez recenzenta wielu publikacji na ten temat, w pierwszym odruchu wydawał się wtórny i w sporej mierze odtwórczy. I w części dysertacji (szczególnie w pierwszej części) taki jest. Podejście jednakże autorki i oparcie analizy o dogłębne orzecznictwo, w tym zagraniczne i ETS, niejako nadaje nowe „światło” zagadnieniu i kotwiczy problematykę nie tylko w rozważaniach doktrynalnych ale przede

wszystkim w praktyce. Wartość pracy podnoszą rozważania dotyczące AI, uwzględniające najnowsze legislacje w tym zakresie (jak AI Act) czy projekty (jak dyrektywa dotycząca odpowiedzialności za sztuczną inteligencję). Najciekawsze jednakże dla czytelnika obeznanego z problematyką są rozważania dotyczące jurysdykcji sądowej oraz prawa właściwego w sprawach dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej.

Podsumowując, wybór tematu nie jest oryginalny ani nowatorski w chwili obecnych badań naukowych nad odpowiedzialnością odszkodowawczą administratora i podmiotu przetwarzającego, jednakże jego ujęcie i sposób analizy w recenzowanej dysertacji broni się doskonale.

Dlatego uważam, iż proponowana w tytule problematyka, pomimo wtórności tematu, w ujęciu przedstawionym przez autorkę jest materia nadająca się do szerokich badań naukowych, a co za tym idzie dla dysertacji doktorskiej.

Problematyka odpowiedzialności administratora oraz podmiotu przetwarzającego pojawia się właściwie od początku regulacji dotyczących ochrony danych osobowych, co wykazała autorka w pierwszej części pracy. Przed nami nowe wyzwania, związane z rozwojem technologii i nowymi możliwościami w zakresie naruszeń jak i ochrony danych osobowych. Sztuczna inteligencja, znana i funkcjonująca od lat, w związku z jej rozwojem, ale przede wszystkim obniżeniem bariery wejścia, coraz częściej i intensywniej wykorzystywana jest w obrocie, także przez podmioty których kilka lat temu po prostu nie stać było na jej wykorzystanie. Zmienia się tym samym rola i obowiązki administratora oraz przetwarzającego, w szczególności w aspekcie analizy zagrożenia. Wobec czego wybór problematyki badawczej, w ujęciu przedstawionym w pracy, należy ocenić bardzo pozytywnie. Także postawiona teza badawcza, tj. że prawo do odszkodowania, o którym mowa w art. 82 RODO nie powinno być interpretowane w sposób zawężający, jest postawiona prawidłowo. I w pełni się z nią zgadzam.

Autorka stawia też słusznie trzy hipotezy: 1. Prawo do odszkodowania staje się jednym z kluczowych elementów składających się na globalne standardy ochrony

danych; 2. Interpretacja przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zgodnie z prawem krajowym, zamiast w sposób autonomiczny, nie jest prawidłowa; 3. Zmiany jakie dokonują się w obszarze nowych technologii powodują, że pozycja administratora względem innych podmiotów przetwarzających dane zmienia się i ulega deprecjacji; które znajdują rozwinięcie i odpowiedź w treści pracy. Postawiono w pracy szereg szczegółowych pytań badawczych – we wstępie wskazano na dziesięć, w rzeczywistości w treści pracy znajdujemy ich więcej. Autorka poprawnie zarówno stawia tezę, hipotezy, pytania badawcze jak i odpowiedzi na nie.

Zakres pola badawczego dotyczy głównie prawa europejskiego i prawa polskiego (w tej kolejności) ale także USA, Brazylii i Chin. W rzeczywistości odnosi się do wielu innych europejskich systemów w analizie orzecznictwa. Pomimo wskazania nawet we wstępie że odnośnikiem będzie także system chiński, w praktyce (i chyba słusznie) dogłębna analiza nie została przeprowadzona, co najwyżej następują odniesienia i to nie szczegółowe. Podstawową metodą badawczą jest metoda dogmatyczna. Jest to prawidłowa metodologia. Pierwsza część opiera się natomiast o metodę prawnohistoryczną.

Praca jest obszerna, prawie trzysta stron. Zdaję sobie sprawę, iż w Polsce dysertacje doktorskie z reguły są w takiej objętości, z klasycznym nawiązywaniem do części historycznej i jej analizy oraz że doktorant przygotowując się do jej napisania musi dogłębnie przestudiować także aspekty historyczne. Nie jest to jednakże konieczne do odnotowania w doktoracie. Nie jest to wadą, jednakże recenzenci wielokrotnie w różnych doktoratach muszą czytać zbliżone treści. Dla wartości pracy nie byłoby uszczuplenia, gdyby pominięto lub gruntownie skrócono rozdział pierwszy.

Olbrzymią wartością dla pracy jest dogłębna, bardzo dobra analiza orzecznictwa przede wszystkim ETS ale także innych europejskich organów. Doktorantka w sposób wręcz wzorcowy przedstawia syntetycznie stan faktyczny pod kątem omawianego zagadnienia, analizę prawną oraz wyciąga odpowiednie konkluzje.

Analiza decyzji właściwych organów oraz orzecznictwo jest bardzo bogate i zasługuje na szczególne wyróżnienie. Bez tej analizy, praca byłaby kolejną dogmatyczną pracą, podobną do innych w temacie doktoratu, a stała się praktycznym przewodnikiem w ujęciu orzeczniczym do którego warto sięgnąć. Nie mam wątpliwości, iż w przyszłości zarówno w związku z swoją praktyką jak i badaniami naukowymi sięgnę do recenzowanej pracy.

Drugim atutem pracy jest sięgnięcie, a raczej próba, udana chociaż niedogłębna, po najnowsze regulacje jak AI Act, czy projekty nowych regulacji jak dyrektywa o odpowiedzialności za AI. Z racji swoich zainteresowań naukowych są to fragmenty szczególnie dla mnie ciekawe, dające swoistego rodzaju „powiem świeżość” w analizie odpowiedzialności odszkodowawczej administratora i podmiotu przetwarzającego. Szczególnie ciekawa jest analiza zbiegu norm z projektu dyrektywy, AI Act i RODO (str. 155-163). Lektura tego punktu wywołuje jednak pewien dysonans. Z jednej strony zadowolenie z poruszenia problemu i pierwszej w literaturze analizie zagadnienia. Z drugiej strony rozczarowanie ogólnością rozdziału i braku głębszych badań problemu. Ledwo, a z drugiej strony aż 8 stron. Jest to subiektywne odczucie recenzenta, który chętnie zamiast pierwszego rozdziału przeczytałby rozszerzony pkt. 4 rozdziału II. Tym bardziej, iż kwestia big data, nowych narzędzi, dostawców usług cloud, o których wspomina autorka wielokrotnie przytaczając szereg orzeczeń, jak Google, Microsoft itd. , jest kluczowa w aspekcie określenia odpowiedzialności ale także zdefiniowania podmiotu przetwarzającego i jego nowych (w aspekcie związanych z technologią) obowiązków. Problematyka styku danych, administratora, przetwarzającego, AI stanowi bardzo ciekawy problem. Autorka dotknęła tego zagadnienia, ale chciałoby się więcej, tym bardziej iż ma ona kompetencje dla dalszych i głębszych badań nad tą kwestią.

Za bardzo ciekawy uznaję wywód dotyczący oceny doboru środków technicznych i organizacyjnych według podejścia opartego na analizie ryzyka (str. 107 i nast.). W literaturze, nieczęsto spotyka się tego typu analizę wskazującą na

konieczności dogłębnej i ciągłej analizy doboru środków technicznych, co ma szczególne znaczenie w dobie AI i ciągłych zmian, a czasami wręcz rewolucji technologicznych. Ocena ryzyka, na którą wskazuje autorka ma także coraz większe uzasadnienie w aspekcie nie tylko RODO ale także cyberbezpieczeństwa. W przyszłości, przy pogłębianiu tego zagadnienia w ewentualnych artykułach naukowych sugerują do sięgnięcia do norm ISO w tym 27001 jak i 22301 (ciągłość działania), mających spore znaczenie praktyczne. Bez wątpienia następuje w chwili obecnej przecięcie zagadnień, ich nakładanie na siebie z różnych regulacji. Nie powinno to dziwić wszak nie tylko RODO odnosi się do danych.

Nowego spojrzenia wymaga także problematyka privacy by design, nie tylko w aspekcie RODO ale także i algorytmów oraz cyberbezpieczeństwa. Tym bardziej iż zasady wskazane przez autorkę (sformułowane przez A. Cavoukian) wskazują na proaktywny, niereaktywny zaradczy charakter a ten wymaga o wiele szerszego niż RODO podejścia.

Za szczególnie istotną część pracy uznaję rozdział IV dotyczący jurysdykcji sądowej oraz prawa właściwego w sprawach dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej. Jest to jedno z niewielu opracowań tej kwestii w polskiej literaturze. Większość autorów ogranicza się do materialno-prawnych rozważań. Na szczególną uwagę zasługuje podjęcie problemu AI oraz postawienia pytania czy korzystanie z systemów AI w procesach przetwarzania danych osobowych wpływa na określenie prawa właściwego oraz jurysdykcji dla roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 82 RODO. Autorka słusznie zauważa, iż w zakresie ppm kluczowy jest art. 2 rozporządzenia a stosowanie AI Act będzie zależało od interpretacji tego przepisu a nie norm kolizyjnych Rzym II, chociaż te koniczne będą dla ustalania innych przesłanek w zakresie reżimu odpowiedzialności. Podzielam tezę autorki, iż aby pozwać podmioty, o których mowa w art. 2 AI Act z państw trzecich przed sądem państwa członkowskiego, powodowie będą musieli polegać na krajowych przepisach ppm, które będąc zróżnicowane utrudnią rzeczywiste

przewidzenie gdzie można być pozwany. Przychyłam się także do tezy, iż Rzym II na tym etapie rozwoju technologii jak i prawa, znajduje zastosowanie także dla odpowiedzialności wynikającej z korzystania z systemów AI. A także, iż kryterium „ściśłego związku” może się okazać problematyczne. Podobną sytuację mieliśmy w przypadku blockchain i zapisu w systemach DLT.

Żałuję, iż autorka pomimo wiedzy ograniczyła się do omówienia powyższego problemu zaledwie na kilku stronach. Nie umniejsza to jednak faktowi, iż to jedno z pierwszych opracowań w tym zakresie, nadające się na odrębną dysertację.

Na koniec kilka uwag natury ogólnej.

Autorka sprawnie posługuje się językiem polskim, prawidłowo też dokonuje odesłań. Praca zaczyna się wstępem, w którym określono przedmiot badań, problem badawczy oraz przedstawiono hipotezy pracy i pytanie badawcze. Przedmiot badań określono nie tyle prawidłowo ile wzorcowo. Pytania badawcze pojawiają się w każdym rozdziale, są podsumowane w zakończeniu każdego rozdziału.

Praca podzielona jest tematycznie prawidłowo na odpowiednie rozdziały i punkty. Kolejność rozważań prawidłowa. Składa się z IV rozdziałów. W większości autorka wyraża swoje zdanie w zakresie prezentowanych zagadnień.

Przyjęta w pracy metoda badawcza: analiza formalno-dogmatyczna jest akceptowalna. Tym bardziej, iż w wielu miejscach, doktorantka odwołuje się do doktryny i orzecznictwa.

Dysertacja jest napisana poprawną polszczyzną. W pracy znajdują się drobne błędy językowe, gramatyczne itd. nie wpływające na jakość pracy. Autorka wybrała, odpowiednią systematykę pracy. Dobór literatury prawidłowy.

Wnioski:

Pomimo uwag krytycznych, praca jest dobra i ciekawa. Autorka w sposób właściwy dokonała analizy aktualnego stanu prawnego w Polsce. Stanowi ona wkład w naukę z zakresu ochrony danych osobowych. Bogate orzecznictwo podnosi stan wiedzy w zakresie odpowiedzialności administratora i podmiotu przetwarzającego. Sugeruję publikację pracy doktorskiej.

Rozprawa doktorska Pani magister Katarzyny Morawskiej *Odpowiedzialność odszkodowawcza administratora i podmiotu przetwarzającego zgodnie z ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych*, może być podstawą do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż spełnia w sposób wystarczający wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595) i uprawnia do ubiegania się o nadanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych.



Dr hab. Dariusz Szostek prof. UŚ.